

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr. 294

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 53, Tel. 22-45 i 22-43  
Konto pocztowo-pocztowe: Warszawa 654.  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Częstochowa, wtorek 12 grudnia 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 21 zł. (przez tego portu 12 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI

## Zacięte zmagania na zachodzie

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 5 statków, o łącznej pojemności 34 000 ton i 2 kontrtorpedowce

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 12 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 11 grudnia:

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim pierwsza armia północno-amerykańska przystąpiła wczoraj w rejonie na wschód od Akwizgranu do czwartego ataku, zakreślonego na wielką skalę. Z przeciwnikiem, który w kilku punktach wtargnął na nasze główne pole bojowe, toczą się zacięte walki.

Z obydwu stron Saarlautern trwają zacięte zmagania o nasze urządzenia fortyfikacyjne, przy czym sytuacja nie ulegała zmianom.



Pomiędzy Saargemünd a Hagenau nieprzeciwnicy zacięte zmagania o nasze urządzenia fortyfikacyjne, przy czym sytuacja nie ulegała zmianom.

Również w południowej Alzacji nasze wojska w dalszym ciągu toczą w dotychczasowych punktach ciężkie walki obronne. O ich nieugięty postawie zacięte zmagania o nasze urządzenia fortyfikacyjne, przy czym sytuacja nie ulegała zmianom.

Ogień niekający naszych broni dalekonośnych trwał nadal, kierując się przede wszystkim na Londyn.

We Włoszech środkowych silne natarcia nieprzyjacielskie na naszą nowo zdobytą pozycję, na południowy zachód od Faenza, zacięte zmagania o nasze urządzenia fortyfikacyjne, przy czym sytuacja nie ulegała zmianom.

Nad Dunajem nasze wojska rozbiły nieprzyjacielski przyczółek mostowy, w rejonie na północny zachód od Vukovaru.

Zniszczono przy tym trzon jednego z pulków nieprzyjacielskich. Silniejsze natarcia sowieckie na południowy wschód od miasta pozostały bez skutku.

Na Węgrzech bolszewicy przeprowadzili bezskuteczne sporadyczne natarcia pomiędzy Drawą a Plattense i na przemysł w rejonie Szekes-Fehervaru. W uporczywych walkach uderzono próbę znaczących sił sowieckiej piechoty i czołgów, zmierzającą do rozszerzenia rejonu włamania na północny wschód od Budapesztu. Na jednym z odcinków zniszczono 17 spośród 18 atakujących czołgów nieprzyjacielskich.

W rejonie Miskolcu i w południowej części wschodniej Słowacji bolszewicy wzmożli swe natarcia przez doprowadzenie kilku odwiezionych dywizji strzeleckich i formacji pancernych. Ich próby przełamania zacięte zmagania o nasze urządzenia fortyfikacyjne, przy czym sytuacja nie ulegała zmianom.

Rejon Rzeszy z obydwu stron Renu był również w dniu wczorajszym celem dla nieprzyjacielskiego lotnictwa nurkowego. — Poza tym amerykańskie bombowce terrorystyczne zaatakowały kilka miejscowości, przede wszystkim miasto Koblenz i Bingen.

W walce z nieprzyjacielską żeglugą dowożąca nasze łodzie podwodne zatopiły 5 statków, o łącznej pojemności 34 000 ton i 2 kontrtorpedowce.

### Komuniści greccy koordynują akcję powstańczą

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Jak donosi agencja Reutersa z Aten, do centralnego komitetu powstańczego kierującego operacjami komunistów, należą: Mandakas i Minailias, tytułujący się obaj generałami i oraz sekretarz generalny partii komunistycznej Siantos.

General Serafis jest nadal „należnym łowcą” komunistycznych sił zbrojnych. Można dziś stwierdzić, że ciążą nad nimi w tym dążeniu — że powstańcy operują obecnie w lepszej koordynacji.

### Prasa szwajcarska stwierdza:

## Przykład Grecji ostrzeżeniem dla Europy

BERN, 12 grudnia. — Jeden z dzienników szwajcarskich w artykule p. t. „Zapowiedź burzy na Bałkanach” ostrzega przed groźącym niebezpieczeństwem powstania bolszewickiej Europy zachodniej.

„Cienie Kremlu przesłaniają dzisiaj Grecję. W niedługim czasie mogły by one zaciemnić całą Europę zachodnią, w razie gdyby propagandzie komunistycznej miało się udać poddać w podjęciu, także pozostałych „rządów demokratycznych” i zastąpienie ich przez zwolenników dyktatury komunistycznej.

Ostatnia dyskusja w angielskiej Izbie Omi, a zwłaszcza wywody Churchilla nie są bynajmniej sprawą obojędną tylko aliantów.

### Ciężka artyleria polowa przeciw czołgom na Węgrzech



Jedenastka czołgów sowieckich i sześć samolotów zniszczyła dotychczas obsługa tego dział. Co do dalszych czołgów, oczekuje się na potwierdzenie meldunków.

## Akcja komunistów w Atenach wzmożła się

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Wydany w niedzielę komunikat Głównej Kwatery gen. Scobie stwierdza:

Jak donosi agencja „Reutersa” z Aten, sytuacja w Atenach i Pireusie nie ulegała zmianie. Akcja oczyszczająca wschodnich przedmieść uczyniła male postępy. Komuniści wzmożli obecnie swą działalność ofensywną na tym obszarze. Główna kwatery antyelskiej marynarki w Pireusie była ostrzeliwana przez nich. Również działalność partizanów wzmożła się. W pobliżu centrum Aten, jak stwierdza dalej komunikat, przeprowadzili komuniści zdecydowane ataki na koszarzy żandarmerii.

Regularne formacje angielskie wspierane przez czołgi, które prowadziły akcję oczyszczającą wschodnich przedmieść, rozdzieliły silne oddziały komunistów, zdobyły wiele broni oraz zniszczyły 2 działa przeciwlotnicze i 37 pontonów. W Pireusie akcja oczyszczająca wybrzeży na wschód od portu czyni dalsze postępy, jednak opór jest wszędzie niesłychanie zacięty. W niedzielę rano i noc poprzednią wysłano do akcji brytyjskie wojska spadochronowe — jak donosi dalej Reuter — celem odpar-

cia gwałtownych ataków podjętych przez silne formacje komunistyczne ze stadionu.

BERN, 12 grudnia. — Agencja „United Press” donosi z Aten:

Wprawdzie wojska brytyjskie i greckie oddziały porządkowe trzymają w swym rejonie większość stolicy, jednak wczoraj w ciągu całego popołudnia i wieczoru dochodziło nadal do zbrojnych starć. W różnych punktach miasta używano ponownie artylerii i samolotów do łapania oporu formacji bojowych organizacji komunistycznej „Elas”. Samodzielnie brytyjskie ostrzeliwały pozycje powstańców u stóp Akropolu z karabinów maszynowych i dział polowych. W odległości około 800 metrów od brytyjskiej kwatery głównej powstańcy okopali się na stadionie i stawiali brytyjskim oraz greckim siłom zbrojnym opór do tego stopnia zacięty, że musiano zażądać eskadry samolotów „Spitfire” do ostrzeliwania pozycji „Elas”.

Wczoraj dnia wczorajszego podano w Atenach wiadomość, że grupa „Elas”, w sile około dwóch dywizji, znajduje się w marszu do stolicy.

Ruch powstańczy na wyspach greckich

BERNO, 12 grudnia. — Mieszkańcy wysp Korfathos i Kodma, należących do Włoch, rozpoznał ruch powstańczy — jak donosi o tym szwajcarska agencja prasowa, powodując się na radiostację rakietową. W układzie zawartym z lokalnymi władzami włoskimi: Włosi wyrazili zgodę, aby w przyszłości wyspy te należały do Grecji.

### Rady komunistów dla rządu angielskiego

GENEWA, 12 grudnia. — Angielskie pismo komunistyczne „Daily Worker” domaga się odwołania ambasadora brytyjskiego w Atenach, który nie może uniknąć odpowiedzialności za niesczelną politykę rządu brytyjskiego w Grecji.

Eisenhower żąda więcej amunicji

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Jak podaje agencja Reutersa, gen. Eisenhower oświadczył w niedzielę rano zwiędzającym obecnie front 17 czołgom Kongresu St. Zjednoczonych, że „stałe zmieniająca się sytuacja wojenna oraz pogoda” przekreśliły zupełny zawieszenie przewidywania „co do zużycia” amunicji. Trzeba więcej amunicji! Musi ona być możliwie jak najszersze dostarczona.

### Rezerwa rządu brytyjskiego wobec Arciszewskiego

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Wiadomość podana przez dziennik angielski „Observer”, jakoby polski komitet lubelski miał się ukonstytuować jako „przewodniczący rząd” wywołana „zdaniami pisma „Aften-tidningen” — wielkie zainteresowanie w londyńskich kołach politycznych.

Wskazuje się w tamtejszych kołach na to — jak pisze dziennik — że ani Churchill, ani Eden nie nawinął dotychczas kurtuazycznych słów, choć z nowym rządem emigracyjnym Arciszewskim w Londynie, Mikolajczyk natomiast jako premier przystawał w stałej łączności z Churchillem.



Zapotrzymania pewnego punktu oparcia lotnictwa japońskiego w Mankoku, Boczki z benzyną przetacza się do składów.

# Oświadczenie premiera Koiso o rozstrzygającej fazie wojny

TOKIO, 12 grudnia. — Premier japoński, Koiso oświadczył w pewnym przemówieniu:

"Nieprzyjaciół prowadzi akcje na wszystkich frontach w sposób gwałtowny i bezwzględny, przy użyciu całej swojej mocy i wszystkich środków wojennych. Na Filipinach braw sasiadujących z nimi wodach toczą się teraz codziennie z wielką częstotliwością walki na lądzie, morzu i w powietrzu. W tych bojach zapadnie rozstrzygnięcie o dalszym przebiegu wojny. Wojska cesarskie stają naprzeciw wroga z właściwą im odwagą, jak tego dowodzą bohaterstwa i czynności specjalnych korpusów "Kamikaze" i "Banda".

"Nasi żołnierze walczą z bohaterskim poświęceniem i aby dotrzymać wiecznego prawa lojalności wobec Tronu są gotowi nie tylko walczyć lecz i ponieść śmierć."

Za zwycięstwem na morzu pod Tajwan (Formozą) oraz Filipinami nastąpiło zatopienie niezliczonych okrętów nieprzyjacielskich, a przeciwnik poniósł olbrzymie straty podczas desantów w lądach i materiałach wojennych, na skutek czego jego plany inwazyjne zostały uderzeniem. Stumilionowa ludność naszego kraju na froncie ojczyzny oddaje się pracy z podłym zdecydowaniem i zapałem, aby przez zwiększenie produkcji wojennej pomóc tak skutecznemu jak to jest możliwe kształtowaniu się naszych wysiłków wojennych.

W Europie Niemcy i Włochy przeciwstawiają się nieprzyjaciółowi, utrzymując

wspaniałą postawę moralną. Armie naszych sprzymierzeńców odpowiadają na rozpaczliwe ataki nieprzyjacielskie żarliwym oporem, zadając przy tym przeciwnikom bardzo ciężkie straty i oczekując na okazy do podjęcia przeciwnofensywy. Również i narody naszych sprzymierzeńców świecą przykładem wspaniałego ducha bojowego.

Im gwałtowniejszy stają się ataki nieprzyjacielskie, tym bardziej zjednoczone są mocarstwa Osi i tym silniejszy jest ich zdecydowanie odniesienia pełnego zwycięstwa. Zyczeniem moim jest, aby wyrazić swoje uznanie narodom Azji Wschodniej i naszym sprzymierzeńcom w Europie wobec ich całkowitej jedności i niepowstrzymanego ducha bojowego."

Premier Koiso wskazał następnie na to, co Japonia zdziałala dotychczas w obecnej wojnie, objaśniając jednocześnie cele wojenne Japonii, kończąc przemówienie następującymi słowami:

"Teraz, gdy wojna weszła w stadium kry-

tyczne, musimy być przygotowani na najtwardszą i najbardziej żarliwą jej fazę. Jeśli chodzi o nieprzyjaciela, to pomimo swej znacznej przewagi w materiale, jest on nadzwyczaj zadowolony i niecierpliwy, aby wadę zakończyć jak najszybciej, częściowo z powodu niejasności jego celów wojennych, częściowo zaś wobec zagrażającej niegrody w jego obozie. Dlatego w tym rozstrzygającym stadium wojny mamy zesłana nam przez Opatrzność okazję, odwrócenia szerebów wojennego na naszą korzyść."

Sposobność tę musimy uchwycić z nieugiętym duchem i stalowymi nerwami, a wtedy nasza słusna sprawa zostanie uwieczniona zwycięstwem. Pragniemy przywrócić sobie wzajemnie, że nie ulegniemy chwilei, jakkolwiek wielkimi byłoby trudności, które możemy napotkać na swej drodze. Za każdym razem, gdy spotkamy nową przeszkodę, niech nam oświecą świeży duch walki oraz zaciętnymi jeszcze bardziej swoje szeregi, aby kontynuować marsz do zwycięstwa."

## Mac Arthur domaga się udziału floty angielskiej

TOKIO, 12 grudnia. — General Mac Arthur — jak podaje wiadomości dziennika "Yomiuri Hoci" — postawił pilne żądanie wobec admirała Mountbattona, aby flota angielska na Oceanie Indyjskim została oddana natychmiast, celem odciążenia operacji na Filipinach. Miałoby się jej użyć do akcji na obszarach południowych.

Jak pisze w związku z tym przytoczony dziennik, amerykańskie siły zbrojne na Leyte znalazły się na skutek japońskiej taktyki okrajającej w tak trudnej sytuacji, że są obecnie zmuszone przypomnieć Anglii jej przyrzeczenie, udzielone na konferencji w Kairze, a mianowicie, że siły morskie będą znowu operować na wschodnio-azjatyckim teatrze wojennym. Mountbatton polecił dotychczas jedynie wykonać napad ogniowy na wyspę Car Nicobar archipelagu Nikobaru, odparty jednak przez baterie nadbrzeżne.

czyków będzie odnosiła sukcesy, wtedy zostanie przetrwana droga dowozu powietrznego z Indii do Chin. Skoro zaś Japończy ci osiągną całkowity sukces, wtedy dotarliby może nawet do Chungkingu i posiadliby możliwość zdruzgotania serca oporu chińskiego. Jest to zagrożenie, którego nie należy nie doceniać. Jeśli uderzenie japońskie będzie uwięzione sukcesem, wszystkie plany anglo-amerykańskie na rok przyszły zostaną pokrzyżowane.

W każdym razie położenie w Chinach jest tak poważne, że Anglo-Amerykanie muszą się przygotować na bardzo niepożyczającą zmianę na gorsze.

## Mokre Boże Narodzenie

dla wojsk brytyjskich w Holandii

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — W sprawozdaniu frontowym z Holandii angielski komentator radiowy, Wilmond opisuje rozmowy z oficerami brytyjskimi, którzy walczyli na Nowej Gwinei.

Według jednobrzmiących oświadczeń, określonych wilgotny, zimny i mroźny, jak najgorszy teren dla działań piechoty a pewien mator brytyjski znaczący, dostownie, że zwykli strzelcy żyje, walczy w błocie i podczas akcji nie jest on nigdy suchy. Teren jest zupełnie płaski. Nieprzyjacieli może widzieć zbliżanie się każdego, a gdy wykonuje się rów, to wypienia się on nymchami wodą. Gdy szuka się schronienia w jakimś domu wieśniaczym, to Niemcy ostrzeliwują je ogniem z moździerzy.

Walka na Nowej Gwinei w porównaniu z tym była prostszą. Było tam wilgotno i błotnisto, ale przynajmniej nie było zimno.

Nieszczęna piechota przeżyje zimne i wilgotne święta Bożego Narodzenia. Cała waina Australii nie ogryzała by jej wcale.

Dotychczasowy przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie prof. Maks Huber ustąpił z powodu podejrzenia wiary z kierownictwa Komitetu.

## Ponura przyszłość Finlandii

Co mówi o tym premier Paasikivi

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Premier Paasikivi oświadczył w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem radiostacji fińskiej, że obecny przebieg wojny jest dla Finlandii niezwykle trudnym okresem i że doprawdy ciężko jest wybrać właściwą drogę. Stosunki z Unią Sowiecką stanowią główny problem, który musi być rozwiązany, ponieważ od nich zależy przyszłość Finlandii. Wśród wszystkich małych narodów zawsze panuje obawa przed przysięgą i dlatego jest też jasnym, że obawy opanowały także naród fiński. Wskazując na zagadnienia natury wewnętrzno-politycznej Paasikivi podkreślił, że zapłata odszkodowania wojennego, jak również utworzenie nowych pomieszczeń dla ewakuowanej ludności stanowi główne trudności. Aż do roku 1950, w którym ma być zapłaconą ostatnią rata odszkodowania wojennego, Finlandia nie może się liczyć z żadnym polepszeniem swej trudnej sytuacji gospodarczej. Szczególnie dotkliwie dla się wznosi w najbliższych latach brak surowców. Paasikivi zakończył swe przemówienie uwagą, że praca i oszczędność są nakazem chwili.

## Ciekawa książka o Sowietach

BERN, 12 grudnia. — Korespondent agencji "Associated Press" w Moskwie wydał książkę p. t. "Moskwa od roku 1941 do 1943". Dzieło to ukazało się w Szwajcarii, a treść jego omawia dziennik "Neue Zürcher Zeitung".

Autor, Henry C. Cassidy, zwraca na to uwagę, że obokrajowemu żyje w Unii Sowieckiej jak w gnieście, izolowany od świata jakoby murem niewidocznym i nie jest w stanie poznać tajemnic państwowości sowieckiej.

Na uwagę zasługują wywody jego o sytuacji kościoła w Unii Sowieckiej. Mówi on, że jedynie dla zagranicy przeznaczona jest książka, wydana przez patriarchę Rosyjską, p. t. "Prawda o religii w Rosji", która istnieje dziś w Szwajcarii także w tłumaczeniu niemieckim. Dzieło to uważane jest przez latwotwierczy, którzy z ufnoscią odnoszą się do Rosji, jako dowód, że złośliwym wynalazkiem, który antyboloszewickich są wszelkie twierdzenia, rozszerzane na temat długoletniego przesładowania kościoła w Unii Sowieckiej. Ze względu na nieufność, jaka istniała pomiędzy Rosją a jej aliantami w okresie od roku 1941 do 1943, mniema Cassidy, że pod względem przyszłych przyjacielskich stosunków powstanie, nie można wyciągać żadnych wniosków pocieszających.

## Rozbudowa portu tureckiego

WIEDEN, 12 grudnia. — Jak podaje radiu Ankara, nowe prace portowe Iskenderun na południowo-wschodnim wybrzeżu Anatolii trwające półtora roku, dobiegły końca. Liczą się z oddaniem portu do użytku w połowie stycznia. Przy nowych molach wielokrotnych mogą zakotwiczyć statki oceaniczne do pojemności 5000 ton i przeladowywać dziennie około 3000 ton rud. Rudy wywożone poprzez Iskenderun pochodzą głównie z kopalni miedzi pod Ergana Maden.

## Niezwykłe silne trzęsienie ziemi

ERFURT, 12 grudnia. — Aparaty instytutu dla badań trzęsień ziemi w Jenie zarejestrowały o godzinie 6,48 niezwykle ciężkie trzęsienie ziemi w odległości około 600 km, trwające przeszło 4 godziny. Energia trzęsienia ziemi była tak wielką, że fale spowodowane nim kilkakrotnie okazywały dołki kul ziemską. Chodzi tu prawdopodobnie o obszary, położone na kręciach Azji wschodniej.

## Waszyngton ostrzega ponownie przed optymizmem

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Podsekretarz stanu w amerykańskim ministerstwie wojny Patterson oświadczył w związku ze swym podanym już oświadczeniem o konieczności wysłania młodych północnych Amerykanów, liczących poniżej 19 lat, na teren morski, że jeżeli gdziekolwiek panuje wrażenie, jakoby wojna była już wygrana, to wrażenie takie jest bezpodstawne i niesprawiedliwe wobec tych ludzi, którzy wciąż jeszcze muszą walczyć. Stany Zjednoczone nie natknęły się jeszcze na główne siły Japończyków.

## Szwajcaria bez komunikacji z zachodem

BERN, 12 grudnia. — Jakkolwiek Szwajcaria była gotowa do oddania własnych wagonów przy przerzuceniu linii łączności poprzez Francję, to jednak spodziewają się ogólnie — jak pisze pewna szwajcarska gazeta — że obecnie metody blokady stosowane będą aż do zawarcia pokoju. Żywiona ogólnie nadzieja, iż droga na zachód powródzi znowu przez wolny obszar nie docieka się spełnienia.

## Pertraktacje w sprawie Dardaneli?

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Sprawa Dardaneli stała się znowu aktualną na skutek wiadomości, podanej przez podsekretarza stanu ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych Pattersona, który wspominał na konferencji prasowej o kwestii przejazdu okrętów wojennych poprzez cieśninę.

Patterson zaznaczył, że rozpoczęto pertraktacje dyplomatyczne w sprawie ugody z Montreni. Minister spraw zagranicznych USA Stettinius zapytany co do tego, obiecał udzielić korespondentom odpowiedzi w późniejszym czasie.

## Nowe straty amerykańskie na morzu pod Filipinami

TOKIO, 12 grudnia. — Główna Kwatera Cesarska komunikuje:

Prowadząc dalsze ataki na amerykańskie okręty wojenne i transportowe na wodach Filipin, specjalne formacje zaczepnej armii lądowej "Kamasi", uzyskali w dniu 10 grudnia w rejonie na południowy zachód od wyspy Leyte następujące wyniki:

Zatopiono 2 wielkie statki desantowe.

Uszkodzono albo wzięcino pożar na jednym wielkim transportowcu i jednym krążowniku, a także na wielkim kontroldowcu, zatopionym później przez towarzyszące korpusowi zaczepnemu aparaty myśliwskie.

## Troski o Chungking

Droga dowozowa zaopatrzenia z Indii do Chin zagrożona

SZTOKHOLM, 12 grudnia. — Komentarz radia londyńskiego ujawnia zagrożenie w związku z posuwaniem się Japończyków w Chinach. Jeśli ofensywa Japoń-

Carla padły słowa zachwytu, następowały wyburzenia. Gemma uśmiechała się zadowolona, niby bezzłowa wobec wyroku losu i niedłoga do uczucia, ale zawsze kusiła i coraz intymniejsza. Ofiarowała mu przyjaciela.

Portretek pozostał w dawnym stadium. Nadeszły dni weselne. Carlo wobec groźby rozstania się gmachu luzu zaczął namawiać gościa Gemmę do zerwania z Viterbem a nawet posuwał się do groźb. — Znajdę sposoby zniszczenia jego i ciebie — wyrzekł w przypływie strasznej rozpacz. Gemma wzruszyła ramionami i udała się do ołtarza.

Nazajutrz wśród darów weselnych znalazła medalion z miniaturą.

— To dzieło Carla — pomyślała i otworzyła kopertę.

Wewnątrz była jej karykatura...

Jeżeli dotąd towarzysze z trudem wyciągali Carla na wino, to od ślubu Gemmy natopkali na jego zdecydowany opór i opanikłość. Dawny zawiadziła siedział w swej podmiejskiej willi i dumał o krótkotrwałości szczęścia. Gniebł go ponadto złośliwy impuls. Sam zniszczył młot o swej drugiej, lepszej naturze, w której nauczył częściowo wierzyć dziewczynie. Aż zjawiała się u niego myśl. Nazywał Gemmę radością swego życia. Niech, wiedząc, radnie amaterializuje się choć w innej formie.

Czego nie mógł dokonać wskazówki mistrzów, ambicja młodzieńcza a nawet miłość tego dokazała lekko.

Codziennie, w jaskrawej świetlistości poranku siedział i kreślił ukochane kontury. Nie miał dość siebie modelki, lecz kolekcjonował promienność wspomnień złożony z jej słów, uśmiechów i uścisnięć. Gdy ukończył miniaturę, zamknął ją w

kosztownym medalionie. Zawiesił go na złotym łańcuchu przy szyi.

Od tego dnia pojawił się znów wśród ludzi. Idąc ulicami Urbino spoglądał na nich z przyjemnością, zaglądał w ich twarze i starał się w ich zagłusie znaleźć swą radość.

Wieczorem stanął w gospodzie, gdzie go nie poznano z powodu zmiany ubioru i skromności.

Włożył rękę do kieszeni i wydobyl z niej dukata, niestety jedynego. Nie pomyślał o zabraniu kasy. Usłużny gospodarz, że jednak złotego blysku zaprowadził go do izby, gdzie grano w kości. Był tam Viterbo. Dawny rywal usiadł na stronie i obserwował tamtego, który grał i wygrywał. Dopiero trzy ryzykowne poścignięcia pokieroły go od razu całego dorobku. Wstał po tym zaraz i wyszedł na podwórze.

Carlo wysunął się na nim. Zdolał jeszcze pochwycić, wyciągnął ramię ze sztylsem.

— Puść — charezał Viterbo.

Był silniejszy i nieczłowiek w swym samirze. Wtedy Carlo ścignął łańcuch z medalionem i ukazał miniaturę.

Blyszczała przy kasyen jak klejnot. — Zryj dla niej — rzucił Viterbo.

— Dawaj to — ułyszał w odpowiedzi. Straził przy proteście wybuchł w sercu Carla leca wola przemozła.

Za chwile Viterbo rzucił nową stawkę. Miniatura odwróciła oblicze fortuny. Po godzinie wybiegł chęć ją oddać Carlo, lecz nie znalazł go już w okolicy. Sporoż dopiero uważnie w rozwarzy medalion i zdumiał się żywością portretu.

— Wite Viterbo! Kochał jednak Gemmę — rzekł w zamysłach.

Milozeliśmy długo po opowieści.

## Miniatura

Rozmawialiśmy o zwodniczości pozorów. Gdy już wyczerpaliliśmy wszystkie znane przykłady odezwał się milczący dotąd gospodarz:

— Opowiem wam historię, która przeżyła w dość ciekawych okolicznościach.

Było to w Urbino. W jednym z muzeów znalazłem niewielką miniaturę z piękną główką dziewczęcą. Pod nią, z szklaną pokrywą, przetrwała luźna karta ze starej kroniki miasta.

Zapewne nie zdecydowaliby się odfotografować jej niekwestyonalnych liter gdyby nie dziwny brok portretera.

Wyobraźcie sobie... Twarz, na której zlewa się kolor róż umbrzyjskich i bielej cararyjskiej, w otoku jasnych pukli. Całość sprawiała wrażenie złotego refleksu słonecznego, który przypadkiem wpadł w ów ciemny kół sali.

Jakiś drobniak udarowanego szczerze przez los malarza — pomyślałem. Wyrażała na stronie powiedziała coś innego. Okazało się, że szczególnym trafem zawierała przesłanie, by nie powodować się pochopnością w osądzaniu ludzi.

Twórca miniatury nie był żaden z mistrzów leci niejaki Carlo Mimbelli — jeden z tych, co to potrzebują silniejszego przejęcia, by odkryć śladowość swej natury.

Kronika przedstawia co zrazu jako niepokojnego i nieoczekiwanego młodzieńca. Jego fantastyczne i suchawe pomysły były najpoważniejszą troską sędziwych obywateli i rodziców.

Conit w artystach ich talent lecz miał się z ich alabastek. Zabrał się z wesołą kompanią jak najlepszy towarzysz, lecz już

po północy tracił nagle humor i obrzucał ich nieoczekiwane sarkastycznymi uwagami. Spośród kobiet wybierał zawsze kokiety, by zegnąć je niedługą w śmiechu lekceważenia. I oto ten człowiek, który, niekonsekwentny i lekkoduch, został wplatany w dziwny zakład. Miał wykonać portretek najpiękniejszej dziewczyny Urbina.

Towarzysze wiedzieli, że Carlo zdradza wprawdzie zdolności rysownicze, ale nigdy nie wyróżnia przy tak żmudnej i mistycznej robocie. Poza tym kryła się intrzyga zadrzotnych patrycjuszów, którzy w ten sposób chcieli go poróżnić z najpoważniejszą rodziną Urbino i spowodować ruiny finansową jego rodziców.

Nieoczekiwanie Carlo zabrał się poważnie do urzeczywistnienia swego przyrzeczenia.

Zaczął bywać u mistrzów miejscowych, szukając u nich wskazówek. Rodzice donny Gemmy w obawie, by nie naraziło się na jakiś wyryk Mimbello, nie stawiali również oporu. Jedynie narzucono dziewczynie Viterbo zastrzeżenie sobie współudział w czasie modelowania.

Carlo zaczął więc przechodzić codziennie do mieszkania modelki. Stopniowo tracił gdzieś swą fantazję na korzyść trwałego zapatu. Mimo to praca nie posuwała się naprzód. Zaimprowizowany twórca długo, bardzo długo przypatrywał się Gemmie, a nie wiele zajmował się pedzłem.

Raz gdy wypadła godzina modelowania dla niedoświadczonych dziewczyn, stwierdził, że odczuwa olbrzymią przyjemność w oglądaniu jej postaci. Niedługo po tym udatmo mi się, dzięki poprawnemu zachowaniu, usunąć Viterbo, co ten uczynił tym łatwiej, jako, że zbliżał się termin ślubu.

I wytworzyła się przygoda. Ze strony



